

Wiesław Caban

Pobór rekruta z Królestwa Polskiego do armii carskiej po upadku powstania styczniowego

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 5455, 65-73

1999/2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WIESŁAW CABAN

*Pobór rekruta z Królestwa Polskiego do armii carskiej po
upadku powstania styczniowego*

Recrutement à l'armée tsarienne dans le Royaume de Pologne après la
défaite de l'insurrection de janvier

Z chwilą likwidacji w 1832 roku autonomii Królestwa Polskiego Polacy zobowiązani byli do służby w armii rosyjskiej. Nikt nie wie, ilu Polaków do 1915 roku włącznie, bo wtedy przeprowadzono ostatni pobór, służyło w carskim szynelu. W swoim artykule będę się starał omówić zasady, na jakich do armii wcielano mieszkańców Królestwa Polskiego w latach 1865–1873, określić wielkość poboru i ustalić formacje wojskowe, do których przydzielano rekrutów.

Pierwszy pobór rekruta z Królestwa Polskiego po upadku powstania styczniowego nastąpił w 1865 roku, czyli po 10-letniej przerwie.¹ Zasady poboru regulowała „Ustawa o powinności wojskowej w Królestwie Polskim” pochodząca z 1859 roku. Uzupełniały ją zaś manifesty carskie, które wydawane były każdego roku przed rozpoczęciem zaciągu. Zasady określone w tych dokumentach obowiązywały do 1873 roku. Pobór w 1874 roku odbył

¹ Carat po przegranej wojnie krymskiej przystąpił do reorganizacji armii i w związku z tym wstrzymano pobór rekruta na trzy lata w całym Imperium Rosyjskim. Następnie ze względu na wrzenie rewolucyjne i powstanie styczniowe odroczone pobór z Królestwa Polskiego do 1865 r. W tym czasie wcielano jedynie do wojska uczestników powstania styczniowego, którzy dostali się do niewoli rosyjskiej. Byli oni kierowani do jednostek karnych.

się już według nowych przepisów, które opracował minister wojny Dymitr Miljutin.

Całe przedsięwzięcie określane zaciągami wojskowym składało się z dwu części: spisu i poboru. Już wczesną wiosną każdego roku burmistrzowie oraz wójtowie gmin, w oparciu o księgi ludności, przygotowywali listy imienne mężczyzn w wieku 20–30 lat, którzy po ogłoszeniu aktu o poborze mieli przystąpić do losowania. Władze straszyły burmistrzów i wójtów karami pieniężnymi za złe przygotowanie list. Byli oni natychmiast podejrzewani o próbę uchronienia przed służbą wojskową kogoś z bliskich lub uczestników powstania styczniowego. Takie przypadki niewątpliwie miały miejsce. Ale z drugiej strony trzeba pamiętać, że burmistrzowie i wójtowie czasami byli bezradni, bo praktycznie wiele ksiąg ludności zostało zniszczonych w czasie powstania przez partyzantów i dokładne ich odtworzenie było bardzo trudne. W tej sytuacji wszelkie działania burmistrzów i wójtów do 1867 roku były kontrolowane przez tzw. częstkowych (okręgowych) naczelników wojennych.²

Kiedy listy spisowych były już gotowe, do działalności przystępowały komisje konskrypcyjne. Powoływano je na szczeblu powiatu, a w ich skład wchodził: naczelnik powiatu jako prezes komisji, pomocnik naczelnika do spraw policyjnych, lekarz powiatowy oraz komisarz do spraw włościańskich. Do pomocy przydzieleni byli burmistrzowie i wójtowie. Mieli oni status członków niestałych.

Zadaniem komisji konskrypcyjnych była z jednej strony kontrola list spisowych sporządzonych przez burmistrzów i wójtów, a z drugiej czuwanie nad prawidłowym przebiegiem losowania.³

Wśród szeregu organów powołanych przez władze do przeprowadzenia powinności wojskowej miejsce komisji konskrypcyjnej było szczególne. To ona właśnie prowadząc kontrolę list spisowych, upoważniona była do wyłączeń od służby wojskowej zarówno ze względu na niespełnianie warunków zdrowotnych, jak i na sytuację rodzinną. Do tej sprawy jeszcze wrócę.

Komisje konskrypcyjne po skontrolowaniu list spisowych przesyłały je następnie do tzw. superrewizji gubernatorowi. Tu zapadała ostateczna decyzja co do ewentualnych wyłączeń. Listy zatwierdzone przez gubernatorów odsyłało naczelnikom powiatu i czekano na ogłoszenie daty o poborze i wiel-

² Szerzej por.: *Treściowe wskazanie obowiązków wojennych częstkowych naczelników w czynnościach dotyczących spisu wojskowego i poboru rekrutów w Królestwie Polskim*, (druk), Warszawa 1865.

³ *Manifest Najwyższy o poborze do wojska z dnia 29 czerwca / 11 lipca 1867 r. o powinności zaciągowej z przepisami*, (druk), Warszawa 1867.

kości kontyngentu, który w rozbiciu na okręgi, powiaty i gubernie przygotowywała Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych. Ta zaś, ustalając liczbę młodych mężczyzn mających być wcielonymi do armii, kierowała się bezpośrednimi dyspozycjami carskimi.⁴

Wspominano już, że poborowi podlegali wszyscy mężczyźni w wieku 20–30 lat. Trzeba jednak zaraz dodać, że przepisy przewidywały spore możliwości wyłączeń. Ogólnie rzecz biorąc, można mówić o trzech rodzajach ulg. Pierwsze wynikały z tytułu pochodzenia i uprawianego zawodu, drugie ze względu na sytuację rodzinną, a o trzecich decydowały warunki zdrowotne.

Jeżeli chodzi o pierwszą grupę wyłączeń, to stanowiła ją: szlachta dziedziczna, duchowni wszystkich wyznań, Żydzi, którzy przyjęli religię chrześcijańską przed ogłoszeniem rozporządzenia o przeprowadzeniu poboru, oraz ci Izraelici, którzy zdecydowali się osiedlić na wsi i zostać rolnikami, większość urzędników państwowych, nauczyciele, uczniowie i studenci, pewne kategorie majstrów rzemieślniczych, górnicy i hutnicy zapisani do ksiąg rodowodowych, wszyscy pracownicy kolei żelaznych, kupcy zapisani do ksiąg gildyjnych oraz cudzoziemcy i ich synowie.⁵ Z kolei, ze względu na sytuację rodzinną wyłączeniem podlegali jedynacy i wdowcy mający na wychowaniu nieletnie dzieci. Natomiast w przypadku trzeciej grupy, za niezdolnych do służby uważano mężczyzn chorych na raka, głuchoniemych, garbatych, kulawych, ślepych i tych, u których, jak to przepisy określały, występowała „zadawniona głupkowatość”.⁶ Oczywiście, bardzo istotny był wzrost spisywanych. Poborowi nie podlegali mężczyźni poniżej 156 cm wzrostu.

Oprócz tych wyłączeń carat w drodze łaski specjalnym rozporządzeniem z lutego 1865 roku uwolnił od służby wojskowej wszystkich tych młodych ludzi, których rodziny w czasie zrywu zbrojnego 1863 roku wyraźnie opowiedziały się po stronie Rosji i z tego tytułu były prześladowane przez powstańców.⁷

W okresie międzypowstaniowym obowiązywał jeden termin branki w całym Królestwie Polskim. Poczynając od 1865 roku władze wprowadziły istotną zmianę, a mianowicie brankę, jeżeli tak można powiedzieć, rozłożono

⁴ *Ibid.*

⁵ Należy wyjaśnić, że chodzi tu tylko o tych synów cudzoziemców, którzy urodzili się jeszcze w kraju ojca. Synowie cudzoziemców zrodzeni w Królestwie Polskim podlegali służbie wojskowej.

⁶ *Ustawa o powinności wojskowej z 1859 r.* (druk), Warszawa 1859; *Manifest Najwyższy o poborze do wojska z 1/13 czerwca 1865*, (druk), Warszawa 1865; *Instrukcja dla lekarzy przeznaczonych do składu komisji konskrypcyjnych urzędów rekruckich w Królestwie Polskim*, (druk), Warszawa 1865.

⁷ *Dziennik Praw*, t. 63, Warszawa 1965, s. 79–80.

w czasie. W podzielonym na 125 okręgów wojskowych terytorium Królestwa pobór przeprowadzono w czterech oddzielnych terminach na przestrzeni miesiąca listopada. Przeciętnie w jednym dniu zaciąg miał miejsce w około 30 okręgach wojskowych. Podobnie postępowano w latach następnych.⁸ Czym tłumaczyć tę zmianę? Otóż wydaje się, że można doszukiwać się dwóch powodów. Pierwszy niewątpliwie wynikał z obawy buntu poborowych. Jeżeliby jednego dnia w 11 urzędach rekruckich (bo tyle ich ustanowiono) zebrano się od 1,5 do 2 tysięcy rekrutów, o taki bunt w skali nie tylko jednej guberni, a nawet Królestwa Polskiego nie byłoby trudno. Drugi zapewne wynikał z trudności organizacyjnych. Otóż po upadku powstania styczniowego nałożono na Królestwo Polskie daleko większy kontyngent, niż to miało miejsce do 1856 roku. Trudno byłoby więc jednego dnia na trasy wymarszu rekrutów do Rosji odprawić tylu ludzi.

Pobór, jak wspomiano, przeprowadzano w okręgach.⁹ W wyznaczonym dniu do danego okręgu zjeżdżała komisja konskrypcyjna i przystępowano do właściwych czynności. Do okręgów spisowi byli dostarczani podwodami na koszt gminy. Gmina też była zobowiązana do zabezpieczenia porządku na trasie przejazdu, bo spisowi byli na ogół pijani i obawiano się awantur.

O wcieleniu do armii decydowało losowanie. Spisowi podzieleni byli na cztery kategorie. Nie wdając się w szczegóły, podam tylko, że głównymi czynnikami decydującymi o przydzieleniu do jednej z czterech kategorii był wiek, warunki fizyczne i sytuacja rodzinna. Do pierwszej kategorii należeli wszyscy spisowi w wieku 20–22 lat. Do drugiej kawalerowie i żonaci w wieku 23–30 lat. Trzecią kategorię stanowili mężczyźni w wieku 23–30 lat, którzy posiadali gospodarstwa rolne poniżej 7 i 1/2 desiatiny gruntu (ok. 8,5 ha).¹⁰ Do czwartej wliczano wszystkich pozostałych.¹¹

Do losowania najpierw przystępowali spisowi z pierwszej kategorii. Dopiero wtedy, kiedy okazało się, że spośród tej grupy nie da się skompletować kontyngentu określonego na dany okręg, do losowania stawali spisowi z następnych kategorii.

Po skompletowaniu kontyngentu komisja konskrypcyjna ogłaszała, iż pewna grupa rekrutów może się wykupić od służby wojskowej, wnosząc do

⁸ Gossudarstwiennyj Archiw Rosyjskoj Federacji (dalej: GARF), Fond 547, opis 1, dzieło 265, k. 446–459, 501–510, 566–577, 607–612; dzieło 270, k. 79–148; dzieło 274, k. 38–43; dzieło 277, k. 289–292.

⁹ W 38 powiatach Królestwa Polskiego funkcjonowały po 2–3 okręgi.

¹⁰ Posiadający gospodarstwo o powierzchni 7 i 1/2 desiatiny byli na ogół wyłączeni ze spisu.

¹¹ *Ustawa o powinności zaciągowej...*, z 1859 r.

kasy opłatę w wysokości 400 rubli.¹² Liczba mogących się wykupić w poszczególnych okręgach wyznaczana była przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych. Przykładowo w 1865 roku ustalono w skali Królestwa Polskiego kontyngent w wysokości 16 784 osób a mogło się wykupić 3830 osób, co stanowiło 22,8%. Z kolei w 1870 roku z naznaczonego kontyngentu w wysokości 16 875 osób mogło się wykupić 4304 osoby, co stanowiło 25,5%.¹³ Dodać zaraz wypada, że nie zawsze spisowi wykorzystali te możliwości, co jest sprawą zrozumiałą, bo rekrutami prawie w 75% byli synowie chłopscy, a — jak wiadomo — sytuacja materialna tej grupy ludności w niewielkim stopniu zezwalała na uwolnienie się od kilkunastoletniej służby.¹⁴

Po skompletowaniu kontyngentu w danym okręgu poborowych odstawiano do urzędów rekruckich, które funkcjonowały w miastach gubernialnych. Tutaj przeprowadzano jeszcze raz kontrolę rekrutów pod względem warunków zdrowotnych. Była to jednak zupełna formalność, bo niemożliwością było, by jeden lekarz w ciągu kilku dni przebadał kilkaset osób.¹⁵ Stąd też wielu ludzi, nawet ciężko chorych, kierowano do armii. W czasie marszu do miejsc docelowych bardzo szybko ujawniały się schorzenia. Wtedy dopiero ludzi tych kierowano do lazaretów.

Należałoby zapytać o stosunek spisowych i społeczeństwa do poboru? Gdyby zawierzyć raportom generała Berga, składanym systematycznie carowi z przeprowadzonych zaciągów w latach 1865–1870, to należałoby przyjąć, że generalnie rzecz biorąc, wcielani do wojska byli bardzo zadowoleni z tego, że mogą iść walczyć za cara. Tylko gdzieniegdzie miało dochodzić do niestawiania się poborowych na losowanie. Sporadycznie też tylko dochodziło do samookaleczeń czy prób popełnienia samobójstwa. Prawdopodobnie w 1865 roku każdy ze spisowych z okręgu Rawa Mazowiecka po wyciągnięciu losu wołał: „Niech żyje cesarz”. W miastach powiatu augustowskiego miano urządzić specjalne pożegnania, w których uczestniczyli księża i tłu-

¹² Przepisy ustanawiały dwa rodzaje wykupu. Za 400 rubli przysługiwał tym, którzy wyciągnęli już los i wiedzieli, że znajdują się w armii. Natomiast ci z męczyzn, którzy doszli do wieku poborowego, mogli wykupić tzw. bilet za 1000 rubli i byli uwolnieni nie tylko od służby, ale także wyłączano ich ze spisu.

¹³ „Wojennyj Sbornik”, 1866, nr 12, s. 97–98; *Wojenno-statisticzeskij sbornik*, Sankt-Petersburg 1871, t. 4, pod red. N. N. Obruczewa, s. 227.

¹⁴ Ze wstępnych ustaleń odnoszących się do regionów rolniczych Królestwa Polskiego wynika, że z tego rodzaju wykupu korzystało nie więcej jak 50% ludności chłopskiej. Por.: Archiwum Państwowe w Kielcach., Kielecki Gubernialny Urząd d/s Powinności Wojskowej, sygn. 11, knlb. ; „Czas”, 1870, nr 41. Z wyliczeń tych wynika również, że z tego typu możliwości w większym stopniu korzystali Żydzi niż Polacy. Por.: Archiwum Państwowe w Łodzi, Urząd Poborowy Guberni Piotrkowskiej 1867–1917, sygn. 19, knlb.

¹⁵ Centralny Gosudarstwennyj Istoriceskij Archiw w Petersburgu, Fond 1254, opis 1, dzieło 114, k. 36.

maczyli poborowym, że obowiązkiem chrześcijanina jest pełne oddanie się cesarzowi. Również wielu rodziców miało udzielać błogosławieństwa swoim synom, prosząc ich jednocześnie, by dobrze spełniali obowiązki wobec cara. Zdaniem Berga, który raporty swe opracował w oparciu o nadesłane przez naczelników wojskowych informacje o zadowoleniu poborowych miało wreszcie świadczyć i to, że na punkty zbiorcze przybywali oni pijani i ze śpiewem na ustach.¹⁶ Niewątpliwie tu i ówdzie chłopcy wyrażali swoje zadowolenie z faktu posłania syna do wojska carskiego, bo to przecież carat nadał im ziemię i wprowadził samorząd gminny. Trzeba też pamiętać, że spora liczba uroczystych pożegnań zorganizowana była pod przymusem naczelników wojennych. Skoro potrafili oni organizować uroczyste nabożeństwa i zbierać podpisy pod adresami dziękczynnymi za to, że carat nadał chłopom ziemię¹⁷, to umieli też zadbać o właściwy wygląd poboru do armii. Generalnie jednak rzecz biorąc, rzeczywistość była inna. Pierwszą reakcją na wieść o stawieniu się przed komisją konskrypcyjną celem oceny stanu zdrowia była ucieczka. Niestety nie posiadam wyliczeń świadczących o skali tego zjawiska. Z informacji odnoszących się tylko do jednego z 38 powiatów Królestwa Polskiego, a mianowicie do powiatu stopnickiego, wynika, że w latach 1865–1866 — 3,7% spisowych skorzystało z tej formy uchylecia się od służby wojskowej.¹⁸ Oczywiście trudno dane z jednego powiatu odnosić do całego Królestwa Polskiego. Ale jest jeszcze jeden powód, który nie pozwala na podstawie tegoż powiatu snuć szerszych przypuszczeń. Otóż powiat stopnicki graniczył z Austrią i ucieczka do Galicji nie nastęczała zbyt dużych problemów. Dobrze byłoby wiedzieć, na jaką skalę występował w tych częściach Królestwa Polskiego, które były znacznie oddalone zarówno od granicy austriackiej, jak i pruskiej. Skala zjawiska musiała jednak być znaczna, ponieważ władze systematycznie z jednej strony podnosiły wysokość nagród dla tych, którzy przyczynią się do schwytania uciekiniera, a z drugiej strony zwiększały kary dla umożliwiających ucieczkę.¹⁹

Część spisowych decydowała się na daleko drastyczniejsze formy uniknięcia służby wojskowej, a mianowicie dokonywała samookaleczeń. W tym przypadku nie jestem w stanie podać żadnego wskaźnika. Niemniej jednak zarówno w źródłach carskich, jak i w relacjach wspomnieniowych dość czę-

¹⁶ GARF, Fond 547, opis 1, dielo 265, k. 446-547; Fond 110, opis 24, dielo 314, k. 25.

¹⁷ Szerzej por.: H. Brodowska, *Ruch chłopski w Królestwie Polskim po uwłaszczeniu 1864–1904*, Warszawa 1967, s. 19–59.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Kielcach, Rząd Gubernialny Radomski, sygn. 10795, knlb.

¹⁹ Przepisy odnoszące się do czynności Rządów Gubernialnych i Naczelników Powiatowych. Wydział Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Część III. Wydział Wojskowy, t. 1, *O powinności zaciągowej*, Warszawa 1866, s. 243–247.

sto nadmienia się, że poborowi decydowali się na odcinanie dwóch palców od prawej ręki. Kiedy jednak władze carskie z tego typu uszkodzeniami ciała zaczęły wcielać do armii, sięgnięto do ostrzejszych samookaleczeń, a mianowicie odcinano sobie stopy, bądź pozbywano się prawego oka. Wtedy władze carskie, by zapobiec tym praktykom wydały w 1867 roku przepisy, które powiadały, że każdy spisowy dokonujący samookaleczenia oddany zostanie na 4 lata do rot aresztanckich, a po ich wysłużeniu zostanie wcielony do wojska, natomiast rodzice, których syn dokonał samookaleczenia, będą zsyłani na Syberię.²⁰

Ustalenie wielkości poboru w latach 1865–1873 nie jest sprawą łatwą. Tego typu obliczenia prowadzić można jedynie w oparciu bądź to o sprawozdania ministerstwa wojny, bądź zestawienia sztabu generalnego. Wydawać by się mogło, że zawarte tam dane liczbowe są poza wszelkimi podejrzeniami. Tymczasem tak nie jest. Bardzo często bywało tak, że w oficjalnych sprawozdaniach na przemian podawano liczbę wcielonych do armii z wielkością kontyngentu. Oczywiście między tymi liczbami występowały spore różnice, bo nie zawsze urzędy rekruckie wcielały do armii tyle osób, ile wynikało z rozporządzeń ministerstwa wojny. Jeżeli nawet urzędy rekruckie skrupulatnie wypełniły polecenia z Petersburga, to wcale to nie oznaczało, że do armii dotarł cały kontyngent. Po pierwsze dlatego, że część osób zdezerterowało, a część znalazło się w lazaretach lub zwyczajnie nie wytrzymało trudów marszu.

W wielu urzędowych sprawozdaniach przy podawaniu liczby wcielonych do armii nie wyodrębniano tych, którzy wykupili rządowe bilety za 400 rubli. Różnica była duża, bo, jak wyżej wspominałem, były lata, kiedy ok. 20–25% młodych ludzi już po przeprowadzeniu losowania wykupiło się od służby.

Na przestrzeni 9 lat przeciętny wskaźnik wcielonych do armii carskiej z Królestwa Polskiego wynosił 12,2% i był on większy o około 2% od ogólnego wskaźnika liczby ludności Królestwa w stosunku do liczby ludności Imperium Rosyjskiego. Świadczy to niewątpliwie o represyjności poboru w Królestwie Polskim. Poczynając od 1865 roku władze carskie wcielały do armii z Królestwa Polskiego przeciętnie po 5,5 osób z 1000 mieszkańców, a z obszaru Rosji po 4 osoby z 1000.²¹

W wielu opracowaniach dotyczących dziejów Królestwa Polskiego na ogół powiada się, że Polacy wcielani do armii carskiej zarówno po upadku powstania listopadowego, jak i po klęsce powstania styczniowego służyli głównie na

²⁰ *Polnoje Sobranije Zakonow Rosyjskoj Imperii. Sobranije wtoroje*, t. 42, Sankt-Petersburg 1867 (1871), s. 29–30.

²¹ *Wojenno-statistyczeskij sbornik...*, s. 3.

Tab. 1. Pobór rekruta z Królestwa Polskiego w latach 1865–1873
 Recrutement dans le Royaume de Pologne entre 1865 et 1873

Rok	Wielkość poboru w Rosji	Wielkość poboru w Królestwie Polskim	Wskaźnik rekrutów z Królestwa Polskiego
1865	124 295	12 964	10,4%
1866	96 652	10 137	10,5%
1867	98 573	10 942	11,1%
1868	87 523	10 927	12,5%
1869	87 344	10 927?	12,5%?
1870	93 446	12 506	13,4%
1871	130 051	17 559	13,5%
1872	124 226	17 204	13,8%
1873	130 066	15 757	12,1%
Razem	972 176	118 923	12,2%

Źródło: „Wsiepoddaniesznij otcziet Wojennogo ministerstwa” za lata 1865–1873; *Stoljetie Wojennogo ministerstwa 1802–1902*, cz. III, t. 1, oddział 2, Sankt-Petersburg, 1902, s. 63, 68, 71, 82, 88, 91

Syberii i Kaukazie. Ta opinia powstała z jednej strony pod wpływem relacji wspomnieniowych osób zesłanych „w żołdacy” za działalność polityczną, bo ci rzeczywiście byli kierowani głównie na tzw. linię orenburską i na Kaukaz²², a z drugiej strony pod wpływem opracowań poświęconych przebiegowi buntów zbrojnych, jakie wywołali Polacy służący w armii właśnie na Syberii.²³ Tymczasem z urzędowych źródeł przechowywanych zarówno w Polsce, jak i w Rosji wynika wyraźnie, że w omawianym okresie Polacy kierowani byli do wszystkich garnizonów rozsianych po całym imperium, nie wyłączając oczywiście Królestwa Polskiego.²⁴ Nie dostrzegłem również, by do pewnych formacji wojskowych w większym stopniu kierowano rekrutów, bo były takie odgórne polecenia. Oczywiście najwięcej znalazło się w piechocie, bo też ta formacja była najliczniejsza. W mniejszym stopniu kierowano do floty, bo potrzeby były tam daleko mniejsze.²⁵ Odrzucić więc należy opinie powiada-

²² Przykładowo por.: A. Giller, *Opisanie Zabajkalskiej Krainy w Syberii*, t. 1–3, Lipsk 1867; M. Gralewski, *Kaukaz. Wspomnienia z 12-letniej niewoli*, Lwów 1877.

²³ Przykładowo por.: A. S. Nagajew, *Omskoje dieło 1832–1833*, Krasnojarsk 1991; H. Skok, *Polacy nad Bajkałem 1863–1883*, Warszawa 1974.

²⁴ Archiwum Państwowe w Kielcach, Kielecki Gubernialny Urząd d/s Powinności Wojskowej, sygn. 14, k. 7–9; sygn. 17, k. 22–27; Archiwum Państwowe w Łodzi, Urząd Poborowy Guberni Piotrkowskiej, sygn. 23–27, knlb.; *Istoriczeskij ocerk diejatielnosti wojennogo uprawlenia w Rosji w pierwoje 25-letje carstwowanija Aleksandra Nikolajewicza (1855–1880)*, pod red. Bogdanowicza, t. 2, Sankt-Petersburg 1879, s. 186.

²⁵ W 1865 r. we flocie służyło ok. 40 tys. marynarzy, gdy tymczasem w armii lądowej ok. jednego miliona. Por.: L. G. Bieskrownyj, *Russkaja armija i flot w XIX wiekie*, Moskwa 1973, s. 549.

jące, że Polaków nie wcielano do floty, bo były większe możliwości ucieczki. Analizując natomiast tzw. „raspiski” o przydziale rekrutów z Królestwa Polskiego, wynika wyraźnie, iż w zdecydowanej większości Żydów kierowano do jednostek rezerwowych i pomocniczych. Do tych formacji kierowano jedynie ludzi o słabszych warunkach fizycznych. Kierowanie tam Żydów niewątpliwie świadczy o tym, że ich stan zdrowotny był gorszy niż Polaków czy Rosjan.

Szczególnie interesujące dla historyka polskiego byłoby ustalenie wskaźnika informującego o wcieleniach rekruta z Królestwa Polskiego do garnizonów znajdujących się w Warszawskim Okręgu Wojskowym. Niestety nie dysponuję pełnymi danymi dla poszczególnych lat. Natomiast z informacji odnoszących się do 1868 roku wynika, że spośród 10 927 rekrutów 1202, tj. 11%, pozostało w Warszawskim Okręgu Wojskowym. Tego roku do służby w Warszawie skierowano 205 osób, do Kalisza 80, Suwałk 75, Łomży 87, Piotrkowa 214, Radomia 122, Płocka 128, Kielc 100, Lublina 120, Siedlec 71.²⁶ Wyjaśnienie tej kwestii wymaga jeszcze dalszych poszukiwań archiwalnych, ale już obecnie można założyć, iż bezpośrednio po upadku powstania styczniowego carat obawiał się kierować mieszkańców Królestwa Polskiego do miejscowych garnizonów.

²⁶ Archiwum Państwowe w Kielcach, Kielecki Gubernialny Urząd d/s Powinności Wojskowej, sygn. 17, k. 22–27.